

Sygn. akt X GC 2214/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2018 r.

Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie Wydział X Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Joanna Stelmasik
Protokolant:	Stażystka Natalia Głuska

po rozpoznaniu w dniu 10 maja 2018 r..

na rozprawie

w sprawie z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

z udziałem interwenienta ubocznego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.

o zapłatę

I. oddała powództwo

II. zasądza od powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. na rzecz pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. kwotę 3 617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu.

III. zasądza od powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. na rzecz interwenienta ubocznego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. kwotę 3 617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu.

Sygn. akt X GC 2214/16

UZASADNIENIE

W dniu 1 grudnia 2016 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. wniosła pozew przeciwko pozwanej (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. o zapłatę kwoty 7.916,16 euro (lub alternatywnie kwoty 34.799,44 zł) wraz z odsetkami w wysokości 5% w skali rocznej, liczonymi od dnia 16 lutego 2016 roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wskazała, że w listopadzie 2015 roku zgłosił się do niej D. B., który miał reprezentować brytyjską spółkę (...). Zamówił on u powódki (która wcześniej zweryfikowała istnienie wskazanej brytyjskiej spółki) 420 kartonów kopert G7/100, 352 kartony kopert H8/100 oraz 576 kartonów kopert I9/50. Łączna wartość zamówienia wyniosła 10.253,16 euro. Ustalono, że wydanie towaru nastąpi w magazynie kupującego na terenie Wielkiej Brytanii, a jego przetransportowanie należeć miało do obowiązków powódki. Powódka zleciła więc pozwanej transport

wymienionych towarów z jej zakładu produkcyjnego w P. do magazynu kupującego w B. w Wielkiej Brytanii w zamian za wynagrodzenie w kwocie 2.200 euro. Powyższe zostało wskazane w zleceniu transportowym nr BB1 3JA/1. Powódka zażądała, aby wykonanie przewozu było wykazane przez potwierdzony w miejscu załadunku i rozładunku list przewozowy i inne dokumenty przesyłce towarzyszące w taki sposób, aby zawierały one datę, czytelny podpis i pieczętkę odbiorcy. Pozwana powierzyła wykonanie przewozu na całej trasie D. M., której powódka wydała przesyłkę w dniu 30 listopada 2015 roku. W dniu 2 grudnia 2015 roku pozwana przesłała kopię drugiego egzemplarza listu przewozowego CMR wraz z nieczytelnym podpisem i bez pieczętki odbiorcy. Po wykonanym przewozie D. B. ponownie skontaktował się z powódką wyrażając chęć złożenia kolejnego zamówienia, którego przewozu ponownie podjęła się pozwana – tym razem w zamian za wynagrodzenie w kwocie 1900 euro. Pozwana powierzyła wykonanie przewozu na całej trasie W. M. który w dniu 15 grudnia 2015 roku odebrał przesyłkę z zakładu produkcyjnego powoda. W. M. na miejscu rozładunku powziął wątpliwości co do wiarygodności kontrahenta powódki, które przekazał pracownikowi powódki – R. K. (za pośrednictwem spedytora pozwanego). R. K. wyraził zgodę na wydanie przesyłki. D. B. wciąż pozostawał w kontakcie z powódką i wyrażał chęć złożenia trzeciego zamówienia – co jednak powódka uzależniła od dokonania płatności za pierwszą, zrealizowaną już transakcję. Skutkowało to zerwaniem kontaktu z kontrahentem. Powódka skontaktowała się z (...), od której uzyskała informację, że D. B. podszywa się pod jej pracownika, w rzeczywistości nim nie będąc. Powódka złożyła więc pozwanej reklamację przesyłki z uwagi na fakt, że została ona wydana osobie nieuprawnionej – a przez to ma być traktowana jako zaginiona. Pozwana nie uwzględniła reklamacji. Wezwanie do zapłaty wystosowane przez powódkę również pozostało bezskuteczne. Wobec nieprawidłowego wykonania przewozu powódka podnosi, że należy jej się od pozwanej odszkodowanie z tytułu zaginięcia przesyłki w kwocie odpowiadające wartości towaru – tj. 10.253,16 euro. Od kwoty tej powódka odliczyła kwotę 2.337 euro, potrąconą z wierzytelnością pozwanej wobec powódki, wynikającej z faktury VAT z dnia 30 grudnia 2015 roku wystawionej za drugi przewóz.

W odpowiedzi na pozew z dnia 9 lutego 2017 roku pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu wskazała, że zlecenia transportu zostały przez nią wykonane prawidłowo – odebrane bezpośrednio od powódki we wskazanym przez nią miejscu, a rozładowane pod adresem wskazanym przez powódkę. Nadto, pozwany miał powierzyć wykonanie spornego zlecenia transportowego nie D. M., a (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, co wynika ze zlecenia przewozowego nr (...). (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zleciło następnie faktyczne wykonanie przewozu D. M.. Fakt prawidłowego wykonania pierwszego przewozu ma potwierdzać także okoliczność, że powódka następnie zleciła pozwanej wykonanie drugiego przewozu na analogicznej trasie. W tym jednak przypadku kierowca faktycznie przewożący przesyłkę powziął wątpliwości co do osoby odbiorcy przesyłki, które zakomunikował powódce – ta jednak poleciła wydanie przesyłki odbiorcy. Pozwana wskazała, że sama powódka potwierdza prawidłowe wykonanie przewozu i dostarczenie przesyłek, a zatem nie może ponosić odpowiedzialności za sprawcę domniemanego oszustwa z pokrzywdzeniem powódki, nie miało ono bowiem związku z nieprawidłowym, czy niedbałym wykonywaniem zleconych przewozów. Brak pieczętki, który zarzuca powódka, wynikał zaś z faktu, że osoba odbierająca towar jej nie posiadała, co w krajach anglosaskich jest często spotykane. Pozwana wskazała także, że wobec prawidłowego wykonania przewozu nie może być mowy o powstaniu roszczenia odszkodowawczego, a zatem potrącenie dokonane przez powódkę było nieprawidłowe i niewywołujące skutków prawnych.

W dalszym piśmie procesowym powódka wskazała, że do obowiązków pozwanej nie należało wyłącznie przewiezienie towaru, ale także wydanie jej uprawnionej osobie, którą, zgodnie ze wskazaniem powódki, była spółka (...), a nie D. B. – zatem przesyłka nie została wydana osobie uprawnionej, co czyni przedmiotowy przewóz zleceniem wykonanym nieprawidłowo. W dalszej części powódka podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko.

W dalszym piśmie procesowym pozwana podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko.

Pismem z dnia 12 lipca 2017 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. zgłosiła się do udziału w sprawie jako interwenient uboczny (w dalszej części uzasadnienia zwana (...)). Wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz interwenienta ubocznego zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazała, że w pełni podtrzymuje stanowisko pozwanej – w szczególności, że towar został wydany

osobie, która w świadomości powódki była osobą uprawnioną, w miejscu wskazanym przez powódkę w zleceniu transportowym. Nadto podniosła, że wobec wydania towaru legitymacja procesowa do dochodzenia roszczeń związanych z przedmiotową przesyłką miała z chwilą wydania towaru przejść na jego odbiorcę, co ma wynikać z art. 75 ust. 3 pkt 2 lit. b) ustawy Prawo przewozowe interpretowanego wraz z art. 12 z zw. z art. 13 ust. 1 konwencji CMR, które stanowią, że roszczenie przeciwko przewoźnikowi (inne niż o zwrot należności lub jej części) przysługuje nadawcy lub odbiorcy, zależnie od tego któremu z nich przysługuje prawo rozporządzania przesyłką. Wspomniane prawo rozporządzania ma przysługiwać nadawcy, chyba że drugi egzemplarz listu przewozowego został wydany odbiorcy, lub że odbiorca skorzystał z prawa przewidziane w art. 13 ust 1 konwencji CMR, czyli zażądał od przewoźnika za pokwitowaniem listu przewozowego oraz towaru po przybyciu towaru do miejsca przeznaczenia. Od tej chwili prawo rozporządzania towarem przysługuje tylko odbiorcy. Skoro zatem towar został wydany odbiorcy, to powódce nie przysługuje legitymacja procesowa w niniejszej sprawie. Interwient wskazał także, że powódka próbuje przenieść na pozwaną odpowiedzialność za brak należytej weryfikacji kontrahenta. Powódka miała także, po wykonaniu pierwszego przewozu, nie sygnalizować, że brak pieczętki świadczy o niewłaściwym wykonaniu zobowiązania. Nadto, uregulowała ona bez zastrzeżeń płatność za przedmiotowe zlecenie – zatem uznała je za wykonane prawidłowo.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie produkcji kopert, w tym tzw. kopert bąbelkowych. Pozwana natomiast prowadzi działalność w zakresie międzynarodowego transportu drogowego rzeczy.

W listopadzie 2015 roku do powódki, w imieniu której występował jej pracownik – R. K. – zgłosiła się osoba przedstawiająca się jako D. B., mająca reprezentować brytyjską spółkę (...), prowadzącą działalność w zakresie sprzedaży hurtowej różnych towarów, powołując się na zainteresowanie zakupem większej ilości kopert produkowanych przez powoda, celem dalszej ich redystrybucji na rynku brytyjskim. Powódka po wymianie wiadomości e-mail oraz przesłaniu próbek kopert ostatecznie ustaliła z D. B. przedmiot sprzedaży, którym było 420 kartonów kopert G7/100, 352 kartony kopert H8/100 oraz 576 kartonów kopert I9/50. Łączna wartość zamówienia wynosiła 10.253,16 euro, a towar miał być wydany w magazynie kupującego na terenie Wielkiej Brytanii. Zorganizowanie transportu towaru leżało w gestii powódki.

???

Przed zawarciem umowy i wysłaniem towaru powódka dokonała weryfikacji kontrahenta. Weryfikacji podlegało jednak istnienie i dane samej spółki, na którą powoływał się D. B., nie zaś sam D. B. ani jego rzeczywiste umocowanie. Nie został także zweryfikowany adres, który został wskazany jako adres dostawy, ani adres e-mail, którym posługiwał się D. B.. Prezes powódki nie znał dokładnej nazwy firmy (...).

Bezsporne, nadto dowód:

- korespondencja e-mail k. 13-24,
- zeznania świadka R. K. k. 160 – 162,
- zeznania przedstawiciela strony P. T. k. 238 – 242,

Powódka, w celu przetransportowania zamówionych towarów zwróciła się do pozwanej (...) spółki akcyjnej (w terminie późniejszym zmieniła formę organizacyjną na spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością) z siedzibą w B.. o wycenę transportu na trasie P. – B. (Wielka Brytania). W odpowiedzi uzyskała informację, że zlecenie takie kosztowałoby 2.200 euro.

W wiadomości z dnia 26 listopada 2015 roku powódka przesłała pozwanej zlecenie transportowe nr BB1 3JA/1 na przewiezienie ładunku o wartości 10.000 euro na trasie P. – B. w Wielkiej Brytanii.

Bezsporne, nadto dowód:

- korespondencja e-mail k. 25-27,
- zlecenie transportowe nr BB1 3JA/1 k. 28,

Pozwana powierzyła wykonanie zleconego jej transportu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. na podstawie zlecenia przewozowego nr: (...).

Dowód:

- zlecenie przewozowe k. 90-91,

W dniu 30 listopada 2015r wystawiony został list przewozowy CMR regulujący szczegóły związane ze zleceniem transportowym nr BB1 3JA/1. Na liście przewozowym znajduje się podpis odbiorcy towaru. Powódka nie wymagała od osoby zamawiającej wykazania, że jest przedstawicielem firmy (...).

Dowód:

- list przewozowy CMR k. 31-32,
- zeznania przedstawiciela strony P. T. k. 238 – 242,

Powódka, wobec zawartej umowy sprzedaży i nadania przesyłki wystawiła w dniu 30 listopada 2015 roku fakturę VAT nr (...), opiewającą na kwotę 10.253,16 euro, zawierającą 32-dniowy termin zapłaty.

Dowód:

- faktura k. 29,

Transport został zrealizowany, a towar prawidłowo i bez uwag rozładowany we wskazanym miejscu oraz odebrany przez osobę, która była w stałym kontakcie z powódką. Fakt otrzymania zamówienia nie był kwestionowany przez odbiorcę, ani przez powódkę.

Dowód:

- zeznania przedstawiciela strony P. T. k. 238 – 242,

W dniu 7 grudnia 2015 roku powódka ponownie nawiązała kontakt z D. B. na drodze e-mailowej. Wskazał on, że towar został przez niego odebrany, jest bez zarzutu i spełnia wszystkie oczekiwania. D. B. wyraził także chęć złożenia kolejnego zamówienia w niedalekiej przyszłości. W dniu 10 grudnia 2015 roku D. B. przesłał specyfikację kolejnego zamówienia, na które składało się 940 kartonów brązowych kopert C3 i 660 kartonów brązowych kopert D4 o łącznie 20 palet ładunku.

Podobnie jak przy pierwszym zamówieniu, R. K. zweryfikował swoje ustalenia i plany z prezesem powódki, który zaakceptował plany i zatwierdził wysyłkę towaru.

Dowód:

- korespondencja e-mail k. 33-37,
- zeznania świadka R. K. k. 160 – 162,

Powódka ponownie skontaktowała się z pozwaną w celu ustalenia transportu towaru do miejscowości B. w Wielkiej Brytanii. Pozwana wyceniła takie zlecenie na kwotę 1900 euro. Strony osiągnęły porozumienie, a przewóz faktycznie wykonywać miał J. G..

Dowód:

- korespondencja e-mail k. 38-41,

W dniu 17 grudnia 2015 roku powódka wysłała pozwanej zlecenie transportowe nr BB1 3JA/2. Wartość towaru ponownie została określona na 10.000 euro, a za jego transport na trasie P. – B. (Wielka Brytania) powódka miała zapłacić pozwanej 1.900 euro.

Dowód:

- zlecenie transportowe nr BB1 3JA/2 k. 42,

Pozwana powierzyła wykonanie zleconego jej transportu firmie W.H. (...) W. M. na podstawie zlecenia przewozowego nr: (...).

Dowód:

- zlecenie przewozowe k. 92-93,

Powódka, wobec osiągnięcia porozumienia co do wszystkich istotnych szczegółów zamówienia i transportu w dniu 15 grudnia sporządziła list przewozowy CMR, określający specyfikacje przewożonego towaru. Zawiera on podpis odbiorcy towaru potwierdzający wydanie go w miejscu wskazanym w liście przewozowym.

Dowód:

- list przewozowy CMR k. 43,

Kierowca zajechał na miejsca wskazane w liście przewozowym. Znajdowało się tam wiele magazynów różnych firm. Zanim rozpoczęto wyładowywanie towaru, kierowca transportu skontaktował się ze spedytorem, a ten z powódką. Powodem kontaktu były wątpliwości, które kierowca powziął co do osoby odbierającej zamówienie, w tym braku pieczętki. Osoba odpowiedzialna za to, jak i poprzednie zamówienie wysyłane do B. – R. K. – zatwierdziła transakcję i potwierdził uprawnienia osoby obecnej na miejscu do odbioru towaru oraz nakazał bezwzględne rozładowanie towaru.

Dowód:

- zeznania świadka J. G. k. 162 – 163,

- zeznania przedstawiciela strony P. T. k. 238 – 242,

W wiadomości e-mail z dnia 18 grudnia 2015 roku D. B. potwierdził przyjazd zamówienia oraz wskazał, że rozpoczął się jego rozładunek. Odbiór zamówienia w dniu 18 grudnia 2015 roku został także potwierdzony podpisem opatrzonym datą na kopii listu przewozowego z dnia 15 grudnia 2015 roku.

Dowód:

- korespondencja e-mail k. 45,

- kopia listu CMR k. 46,

W okresie od 8 do 29 stycznia 2016 roku powódka była w stałym kontakcie z D. B. w sprawie przekroczonego terminu płatności faktury za pierwszą dostawę towaru. Ani razu kupujący nie stwierdził, żeby towar do niego nie doszedł.

W wyniku negocjacji ostatecznie ustalone zostało, że kwota wynikająca z faktury nr (...) rozłożona zostanie na 3 raty, z których pierwsza (3252,16 euro) miała być bezwzględnie płatna do dnia 1 lutego 2016 roku, zaś kolejne dwie odpowiednio do 8 lutego (3500 euro) i 15 lutego 2016 roku (3000 euro). D. B. poinformował powódkę, że kwoty rat są dla jego firmy odpowiednie, ale poprosił o przedłużenie terminu płatności do dnia 3 lutego 2016 roku.

Wobec przekroczenia wszystkich ustalonych terminów, powódka skontaktowała się bezpośrednio z działem sprzedaży (...), gdzie w dniu 5 lutego 2016 roku uzyskała informację, że D. B. nie jest ich pracownikiem, lecz za takiego się podszyciwa.

Bezsporne, nadto dowód:

- korespondencja e-mail k. 246-251,
- zeznania świadka R. K. k. 160 – 162,

Wobec uzyskanych informacji powódka pismem z dnia 9 lutego 2016 roku, za pomocą poczty, złożyła reklamację na usługi świadczone przez pozwaną, twierdząc iż doszło do utraty ładunku przewożonego na podstawie zlecenia transportowego nr BB1 3JA/1, ponieważ podwykonawca pozwanej – D. M. (przewożąca pierwszy ładunek) miała wydać towar osobie nieuprawnionej.

W odpowiedzi na reklamację, pismem z dnia 4 kwietnia 2016 roku pozwana poinformowała o odrzuceniu reklamacji powódki jako bezzasadnych. Wskazała, że ładunek został dostarczony terminowo, do miejsca wskazanego na zleceniu. Nadto pozwana przypomniała, że powódka otrzymała informację od pozwanej o wątpliwościach kierowcy, w odpowiedzi na co powódka kategorycznie zażądała wydania towaru osobie obecnej na miejscu dostawy.

Dowód:

- reklamacje k. 53-56,
- potwierdzenie nadania k. 57,
- pismo pozwanej z dnia 4 kwietnia 2016 roku k. 59,

Wobec podejrzenia popełnienia przestępstwa na jej szkodę powódka złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Postępowanie w tej sprawie, na mocy postanowienia z dnia 6 maja 2016 roku – wobec niewykrycia sprawcy – zostało jednak umorzone.

Dowód:

- postanowienia o umorzeniu k. 60-60v,

Pismem z dnia 22 kwietnia 2016 roku powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 10.253,16 euro tytułem odszkodowania za całkowite zaginięcie towaru.

W odpowiedzi na przedmiotowe wezwanie pozwana wskazała, że żądanie powódki nie znajduje potwierdzenia w okolicznościach faktycznych i odmówiła wypłaty odszkodowania podnosząc, że zlecenie zostało wykonane prawidłowo, dostarczone we wskazane przez powódkę miejsce.

Dowód:

- wezwanie do zapłaty k. 61-62,
- odpowiedź na wezwanie do zapłaty k. 66-67,

Pismem z dnia 15 września 2016 roku pozwana zawiadzała powódkę do próby ugodowej w związku z brakiem zapłaty kwoty 5043 euro z tytułu wykonanych na rzecz powódki usług transportu drogowego.

Dowód:

- zawiadanie do próby ugodowej k. 72-73,

Pismem z dnia 25 października 2016 roku powódka złożyła oświadczenie o potrąceniu wierzytelności powódki w wysokości 10.253,16 euro z tytułu odszkodowania należnego z uwagi na wydanie przez pozwaną przesyłki osobie nieuprawnionej i jej zaginięcie, z wierzytelnością pozwanej o zapłatę kwoty 2337 euro tytułem wynagrodzenia za przewóz wykonany na podstawie zlecenia transportowego o numerze BB1 3JA/1.

Dowód:

- oświadczenie o potrąceniu k. 69,

Sąd zważył co następuje:

Powództwo okazało się bezzasadne.

W niniejszej sprawie powódka dochodziła od pozwanej kwoty 7.916,16 euro (lub alternatywnie kwoty 34.799,44 zł) z tytułu odszkodowania za utraconą przesyłkę zrealizowaną w ramach międzynarodowego przewozu.

Do zawartej pomiędzy stronami umowy przewozu zastosowanie znajdują przepisy Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) sporządzonej w dniu 19 maja 1956 roku. Zgodnie bowiem z art. 1 konwencji jej przepisy stosuje się do umów o zarobkowy przewóz drogowy pojazdami niezależnie od miejsca zamieszkania i przynależności państwowej stron, jeżeli miejsce przyjęcia przesyłki do przewozu i miejsca przewidziane dla jej dostawy, stosownie do ich oznaczenia w umowie, znajdują się w dwóch różnych krajach, z których przynajmniej jeden jest krajem umawiającym się. W zakresie nieuregulowanym konwencją zastosowanie znajdują przepisy ustawy – Prawo przewozowe z dnia 15 listopada 1984 roku (Dz. U. z 2015, poz. 915) W świetle art.1 ust. 3 tejże ustawy, jej przepisy stosuje się do przewozów międzynarodowych, jeżeli umowa międzynarodowa nie stanowi inaczej.

Podstawę prawną żądania pozwu stanowił więc art. 17 ust.1 konwencji, zgodnie z którym przewoźnik odpowiada za całkowite lub częściowe zaginięcie towaru lub za jego uszkodzenie, które nastąpi w czasie między przyjęciem towaru, a jego wydaniem, jak również za opóźnienie dostawy – w związku z art. 23 ust. 1 konwencji, zgodnie z którymi jeżeli na podstawie postanowień konwencji przewoźnik obowiązany jest zapłacić odszkodowanie za całkowite lub częściowe zaginięcie towaru odszkodowanie oblicza się według wartości towaru w miejscu i w okresie przyjęcia go do przewozu oraz w związku z art. 23 ust. 6 konwencji, w myśl którego wyższego odszkodowania (niż określonego w art. 23 ust. 3 konwencji) można żądać jedynie w przypadku zadeklarowania wartości towaru lub zadeklarowania specjalnego interesu w jego dostawie.

W rozpoznawanej sprawie pozwana kwestionując żądanie pozwu wskazała, że przewóz został wykonany prawidłowo, towar dostarczony we wskazane w liście przewozowym miejsce i wydany osobie, która w świadomości powódki była uprawnionym odbiorcą.

Działający po stronie pozwanej Interwenient w pełni podtrzymywał stanowisko pozwanej, a nadto wskazał, że powódka nie ma legitymacji procesowej, bowiem od chwili wydania towaru i przekazania listu przewozowego odbiorcy to on, a nie nadawca, ma legitymację do dochodzenia roszczeń związanych z przedmiotową przesyłką.

W tym miejscu Sąd wskazuje, że choć zarzut braku legitymacji jest zarzutem pierwotnym wobec innych i powinien być rozpatrywany jako pierwszy, to z uwagi na specyfikę twierdzeń podnoszonych przez strony procesowe rozstrzygnięcie kwestii legitymacji bądź jej braku po stronie powodowej wymaga najpierw odniesienia się do twierdzeń stron. Powyższe wynika z faktu, że twierdzenia te – a konkretnie fakt, czy przesyłka zaginęła czy nie, oraz czy została

wydana właściwemu odbiorcy – są przedmiotem sporu w niniejszej sprawie, a zatem zachodzi potrzeba rozstrzygnięcia powyższych kwestii przed możliwością ustalenia legitymacji procesowej powódki.

W tej sytuacji wskazać należy, że twierdzenia powódki są bezpodstawne. Sąd w pierwszej kolejności zważył, że towar został dostarczony we wskazane przez powódkę miejsce, określone dokładnie w liście przewozowym. Towar dotarł bez opóźnień i utrudnień a całość była weryfikowana i monitorowana przez powódkę. Stanowi to istotny element ustaleń, który w gruncie rzeczy nie jest także między stronami kwestionowany.

Elementem spornym jest natomiast odebranie towaru przez osobę do tego uprawnioną, we wskazanym – zgodnie z wolą powódki, ustaleniami e-mailowymi i treścią listu przewozowego, co raz jeszcze należy podkreślić – miejscu. Powódka twierdzi, że towar został wydany osobie nieuprawnionej, a przez to zaginął, pozwana zaś podnosi, że ładunek odebrała osoba właściwa, która w chwili wykonywania dostawy była w świadomości powódki osobą uprawnioną. Strona pozwana wraz z Interwenientem podnoszą także, że to powódka powinna dokładnie zweryfikować swojego kontrahenta, a nie przewożący towar kierowca.

Sąd doszedł do przekonania, że słuszność należy przyznać twierdzeniom pozwanej. Problemem pierwotnym dla ustalenia czy przesyłka zaginęła czy nie jest ustalenie, czy została ona odebrana przez osobę uprawnioną. Zdaniem Sądu z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Wskazać należy, że powódka wszelkie ustalenia i rozmowy prowadziła z D. B., to jemu składała oświadczenia woli i takowe od niego odbierała. To D. B. złożył zamówienie i wreszcie to D. B. zobowiązał się za zamówienie to zapłacić, a także dostarczone zamówienie odebrać i skontrolować. W tej sytuacji uznać trzeba, że to D. B. był, w świadomości powódki osobą uprawnioną do działania w każdej sprawie związanej z umową sprzedaży, jaką zawarła powódka, a w związku z którą zaszła konieczność wykonania dostawy towaru do Wielkiej Brytanii.

Ustaleń tych nie podważa fakt, że D. B. wprowadził powódkę w błąd co do swojej tożsamości i umocowania w zakresie reprezentacji spółki (...). Jak już zostało wskazane, to D. B. prowadził wszystkie kontakty i rozmowy z powódką. W trakcie jednej z takich rozmów ustalone też zostało, że to on odbierze towar w miejscowości B.. Wszystkie zatem dostarczone w sprawie dowody – i to zarówno przez pozwaną i Interwenienta, jak i przez powódkę – świadczą o tym, że osobą uprawnioną do odbioru zamówienia był D. B. – i to on zamówienie to odebrał. Kwestie ewentualnego wprowadzenia w błąd, błędu co do tożsamości, czy oszustwa pozostają poza zakresem zainteresowania i kognicji Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę, nie mają bowiem wpływu na treść powyższych ustaleń. Zauważyć trzeba, że nawet jeśli powódka trwała w błędzie co do tożsamości i umocowania osoby, z którą prowadziła negocjacje, to wywołuje to konsekwencje jedynie w relacjach prawnych między powódką, a tą osobą – nie między powódką i wszystkimi innymi podmiotami w jakikolwiek sposób zaangażowanymi w zastany stan faktyczny – czy to dostarczającymi towar, czy jakimikolwiek innymi.

Obywówek weryfikacji swojego kontrahenta należał przede wszystkim do powódki, któremu to obowiązkowi – wbrew swoim twierdzeniom – nie sprostała. Z zebranego bowiem materiału dowodowego, w tym w szczególności zeznań świadków i przedstawiciela powódki, wynika między innymi, że powódka nie zweryfikowała, jak dokładnie powinien wyglądać adres e-mailowy osoby reprezentującej spółkę (...) – wystarczył jej jedynie fakt, że zawierał on zwroty i litery zbliżone do nazwy przedmiotowej spółki. Powódka również nie dokonała weryfikacji adresu, pod który wysłała towar o łącznej wartości około 18.000 euro, a więc około 75.000 zł. Obie te czynności, w dobie powszechnego dostępu do Internetu, przeciętnie zorientowanej w obsłudze komputera i przeglądarki internetowej osobie zajęłyby nie więcej niż kilka minut, a wykonanie choć jednej z nich uświadomiłoby powódkę, że osoba, z którą prowadzi rozmowy nie ma faktycznego umocowania do działania w imieniu spółki (...). Przedstawiciel powódki zeznał, że nie zna nawet dokładnej nazwy tejże spółki, a także, przez długi okres wymiany wiadomości i na przestrzeni czasowej pozwalającej na zrealizowanie dwóch dużych zamówień ani razu nie prosił D. B. o wykazanie jego umocowania. Wobec tak podstawowych i nieukrywanych zaniedbań ze strony powodowej nie można uznać, że dokonała ona nie tylko rzetelnej, ale w ogóle jakiegokolwiek weryfikacji podmiotu, z którym miała zawrzeć umowę – nie można bowiem za takową uznać sprawdzenia, czy podmiot o wskazanej nazwie w ogóle istnieje. W tej sytuacji nie można konsekwencjami takich zaniedbań obciążać pozwanej – jako przewoźnika.

Powódka podnosi, że gdyby kierowca zwrócił jej uwagę na brak pieczętki, czy szyldu na magazynie, w którym dokonywany był odbiór towaru, nakazałaby aby nie wydawać towaru i podjęła dalsze czynności weryfikacyjne. Wobec braku jakiegokolwiek kontroli pełnomocnictwa osoby z którą prowadzony był kontakt, braku weryfikacji jej adresu e-mail, czy nawet własności magazynu, do którego towar miał zostać dostarczony – przy kontrakcie wartym kilkadziesiąt tysięcy złotych – Sąd nie dał się przekonać przedmiotowemu twierdzeniu powódki. Nadto, świadkowie zgodnie twierdzą, że brak pieczętki w Anglii, czy w ogóle w krajach anglosaskich, nie jest niczym nadzwyczajnym, w związku z czym powódka powinna być przygotowana na taką ewentualność. Także brak szyldu na magazynie nie musi o niczym świadczyć (szyld mógł być bowiem zdemontowany np. w celu jego renowacji), tak samo jak obecność przedmiotowego szyldu niczego nie przesądza – gdyby bowiem osoba podszywająca się pod firmę (...) chciała się uwiarygodnić, mogłaby bez większego problemu i nakładów finansowych taki szyld zamontować. Podnoszone przez powódkę okoliczności mają zatem charakter nieistotnych okoliczności, w żadnej mierze nie przesądzających posiadania uprawnień do reprezentacji spółki, a oparte są jedynie na wewnętrznych praktykach powódki i stanowią wyłącznie próbę przeniesienia odpowiedzialności za własne zaniedbania na pozwaną.

W konsekwencji uznania, że towar został wydany i odebrany przez osobę do tego uprawnioną, bezzasadne jest twierdzenie powódki o zaginięciu przesyłki. Okoliczność, że osoba z którą były prowadzone negocjacje jest w tej chwili nieosiągalna nie świadczy o tym, że towar wysłany za pośrednictwem pozwanej zaginął – został on bowiem prawidłowo i skutecznie odebrany przez odpowiednią osobę. Co taka osoba robi z wydanym jej zamówieniem pozostaje poza zakresem zainteresowania Sądu orzekającego w niniejszej sprawie – są to bowiem czynności podejmowane już po wykonaniu wszelkich stosunków zobowiązaniowych łączących strony, a poddanych ocenie niniejszego Sądu. O zaginięciu przesyłki można mówić, co oczywiste, w momencie w którym zagubi się ona w okresie, w którym była powierzona przewoźnikowi w celu transportu. Skoro zatem transport zakończył się z powodzeniem (towar dowieziony we wskazane miejsce i wydany oznaczonej osobie), to o zaginięciu przesyłki nie może być mowy.

W związku z powyższym powództwo podlegało oddaleniu. Niezależnie jednak od powyższego, żądanie pozwu nie mogło być uwzględnione także z innych względów. W wyniku bowiem rozpatrzenia przez Sąd podniesionego przez Interwenienta zarzutu braku legitymacji powódki do dochodzenia odszkodowania, Sąd doszedł do przekonania, że zarzut ten jest zasadny. Z art. 13 ust. 1 konwencji wynika, że po przybyciu towaru do miejsca przeznaczenia odbiorca ma prawo żądać od przewoźnika wydania za pokwitowaniem drugiego egzemplarza listu przewozowego CMR oraz towaru. Jeżeli stwierdzono zaginięcie towaru lub jeżeli towar nie przybył po upływie terminu przewidzianego w art. 19 odbiorca może w imieniu własnym dochodzić wobec przewoźnika praw wynikających z umowy przewozu. Konwencja nie reguluje natomiast kwestii możliwości domagania się zapłaty przez nadawcę od przewoźnika, w związku z tym sięgnąć należy do uregulowania zawartego w ustawie Prawo przewozowe z dnia 15 listopada 1984 roku (Dz.U. z 2015, poz. 915). W świetle art. 75 ust. 3 ustawy – Prawo przewozowe roszczenia z tytułu umowy przewozu przesyłek towarowych przeciwko przewoźnikowi przysługują nadawcy lub odbiorcy zależnie od tego, któremu z nich przysługuje prawo rozporządzania przesyłką.

Do prawa rozporządzenia towarem odnoszą się natomiast przepisy konwencji CMR. W świetle art. 12 ust. 1 oraz ust. 2 nadawca ma prawo rozporządzać towarem, jednak prawo to wygasa z chwilą kiedy drugi egzemplarz listu przewozowego został wydany odbiorcy. Powyższe daje podstawę do przyjęcia, że z chwilą wydania egzemplarza listu przewozowego odbiorcy prawo do rozporządzania towarem przez nabywcę wygasa, a tym samym traci on roszczenie z tytułu umowy przewozu przeciwko przewoźnikowi (powyższy tok rozumowania potwierdza i stosuje także Sąd Najwyższy, np. w wyroku z dnia 5 grudnia 2003 roku w sprawie o sygn. IV CK 264/02). Nie budzi wątpliwości Sądu, że w okolicznościach sprawy dokument CMR został przekazany odbiorcy. Okoliczność ta jest bowiem bezsporna – powódka wskazywała, że kopię tego drugiego egzemplarza listu przewozowego – wydanego odbiorcy – otrzymała, a także załączyła otrzymaną kopię do pozwu jako dowód. Okoliczność ta, w kontekście przytoczonych regulacji, jednoznacznie świadczy o tym, że prawo rozporządzania przesyłką przysługuje, zarówno na dzień orzekania jak i na dzień składania pozwu, ale także i na długo przed tą czynnością prawo rozporządzania przesyłką przysługiwało odbiorcy – a więc D. B.. Co za tym idzie, to jemu, a nie powódce, przysługuje legitymacja procesowa w sprawach związanych z wykonaniem umowy przewozu, a zatem powództwo powinno zostać oddalone także z tego względu.

Wobec oddalenia żądania głównego, oddalić należało także roszczenie odsetkowe.

Dokonując ustaleń stanu faktycznego w sprawie Sąd oparł się na treści przedłożonych do akt dowodów z dokumentów, a także na zeznaniach świadków R. K. i J. G., oraz na przedstawiciela powódki – prezesa jej zarządu – P. T., które Sąd ocenił jako wiarygodne. Sąd uznał, że zeznania te były spójne z zebrany w sprawie materiałem z dokumentów, uzupełniały go w sposób spójny i logiczny, ale także były wewnętrznie spójne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. W konsekwencji Sąd uznał, że wymienione wyżej zeznania za mogące stanowić podstawę ustaleń w sprawie.

Sąd pominął dowód z przesłuchania świadka R. S. przede wszystkim dlatego, że strona wnioskująca o przeprowadzenie tego dowodu nie wskazała aktualnego adresu powoda, stąd też niemożliwe było skuteczne wezwanie świadka na rozprawę. D. M. – osoba wezwana przez Sąd do wskazania adresu świadka – ponieważ zgodnie z twierdzeniami pozwanej i Interwenienta R. S. miał być kierowcą wykonującym sporny transport, zatrudnionym u D. M. – przed Sądem zeznała, że nie zna R. S., a osoba taka nigdy u niej nie pracowała.

Sąd oddalił także wniosek Interwenienta o przypozwanie D. M.. Zgodnie z treścią art. 84 k.p.c. wniosek o zawiadomienie osoby o toczącym się procesie (przypozwanie) może złożyć strona. Przepisy postępowania cywilnego nie przewidują możliwości wystąpienia przez interwenienta z wnioskiem o przypozwanie.

Sąd oddalił także wniosek powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia wartości przesyłki. Dowód ten był bowiem nieistotny dla rozstrzygnięcia, a spowodowałby niepotrzebne opóźnienia i wygenerował zbędne koszty. Wartość przesyłki nie była między stronami sporna, a nadto okoliczność ta była irrelevantna dla wyniku postępowania, jako że nie doszło do zaginięcia przesyłki.

W związku z powyższym orzeczono jak w punkcie I Wyroku.

W punkcie II sentencji wyroku rozstrzygnięto o kosztach postępowania na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w powołanym przepisie strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Pozwana wygrała proces. Mając na względzie, że na jej koszty złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 3600 zł – ustalone na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2016, poz. 1667) i kwota 17 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, koszty poniesione przez pozwaną wyniosły 3617 zł, więc taką też kwotę Sąd zasądził na jej rzecz od powódki.

W punkcie III sentencji Wyroku Sąd zasądził koszty na rzecz Interwenienta, zgodnie z art. 107 k.p.c. zd. trzecie, które składały się z identycznych części składowych i zostały wyliczone w analogiczny sposób jak koszty pozwanej, a więc wyniosły 3617 zł, którymi należało obciążyć powódkę – jako stronę przegrywającą proces.